MICHAŁ GURDAK

[1.] Dane osobiste:

Michał Gurdak, kapral rezerwy, ur. 1913 r., żonaty, z zawodu maszynista.

[2.] Data wysiedlenia:

29 czerwca 1940 roku zostałem wywieziony wraz z żoną do Związku Sowieckiego do miejscowości w nowosybirskiej *obłasti*, posiołek Bienegajewo na Syberii.

[3.] Sposób wysiedlania:

W nocy z 28 na 29 czerwca 1940 do mieszkania wtargnęło gwałtownie NKWD wraz z miejscową milicją i kazali natychmiast się wybierać z domu, rzekomo do Niemiec, ponieważ podejrzany byłem o niemiecką narodowość z [powodu] brzmienia mego nazwiska. Jednocześnie powiedziano, że można zabrać ze sobą do 80 kilogramów bagażu.

[4.] Sposób transportowania:

Po przywiezieniu na stację kolejową zostaliśmy załadowani do brudnych towarowych wagonów o szczelnie zamkniętych oknach i bez urządzeń kanalizacyjnych. Byliśmy wiezieni przez osiem dni bez prawa wyjścia i nie dano nam żadnej żywności. Po tym okresie wolno było otworzyć okno, a nawet wyjść z wagonu bez prawa oddalania się w celu nabycia środków żywności. Cała podróż trwała 28 dni. W ciągu tego czasu zmarły dwie osoby w moim wagonie: Maria Dziubowa z Krakowa, drugiego nazwiska nie pamiętam.

[5.] Warunki mieszkaniowe:

Po przybyciu do celu podróży zostaliśmy umieszczeni w brudnych i zapluskwionych barakach po byłych więźniach. W barakach nie było ani łóżek, ani pryczy, ani środków do przeprowadzenia higieny ciała.

[6.] Środki odżywiania:

Środki odżywiania były uzależnione od ilości wykonanej pracy, czyli norm dziennych i w zależności od ilości wykonanych norm tyle można było nabyć porcji.

[7.] Normy pracy:

Ja jako maszynista na normę dzienną musiałem pracować 12 godzin bez przerwy. W wypadku braku maszyn do pracy były potrącenia.

[8.] Wynagrodzenie:

Za normę dzienną, czyli 12 godzin pracy, otrzymywałem do sześciu rubli, tak że za miesiąc otrzymywałem 70 – 180 rubli. Porcja dziennego wyżywienia kosztowała 3 – 5 rubli.

[9.] Opieka lekarska:

Lekarze rekrutowali się spośród wysiedleńców, lecz środków leczniczych nie było wcale, tak że choroby zakaźne, malaria, z powodu wycieńczenia dziesiątkowały wysiedleńców. M.in. zmarli: 1. Czy[...] z Bydgoszczy 2. Cilasówna też z Bydgoszczy 3. Balcerowicz (nasz kolega) też z Bydgoszczy, 4. Szydłowska Apolinaria, Bydgoszcz i wielu innych, około 170 osób z posiołka, których nazwisk nie pamiętam.

[10.] Życie kulturalne i rozrywkowe:

Wszystkie książki i gazety zostały skonfiskowane, a na terenie nie wolno było czytać, jak również nie wolno było się modlić, za co była kara pozbawienia wolności do jednego roku, motywowano to tym, że są to *protiżniki sowieckiej właści*. Za cały okres pobytu na posiołku, to jest od lipca 1940 do września 1941, roku nie mieliśmy żadnych przedstawień ani kinoteatrów, ani żadnych rozrywek.

[11.] Stosunek władz sowieckich do wysiedleńców:

Jak administracja tak, też i władze wyższe w stosunku do wysiedleńców Polaków odnosili się bardzo ordynarnie i obelżywie. Przy każdej sposobności podkreślano, że Polska już nie powstanie, bo naród polski nie może samotnie istnieć, ponieważ jest kupą wyzyskiwaczy i ciemiężycieli innych narodowości.